

Globalne ocieplenie czy globalne oziębienie?

10 września 2013

Naukowcy są zdezorientowani. Zmienność klimatyczna powoduje, że jedni twardo obstają w wierze, że na Ziemi panuje globalne ocieplenie, a inni wręcz przeciwnie ostrzegają przed nowym glaciałem i oziębieniem. Spór naukowy o tak fundamentalne kwestie jak to jak będzie wyglądać nasza przyszłość, jest dość zaskakujący.

Chciałoby się zapytać jak jest naprawdę. Globalne ocieplenie wydaje się czymś tak pewnym jak to, że po nocy wstaje dzień. Problem polega na tym, że dla większości ludzi staje się to oczywiste latem i niewiarygodne zimą. Po prostu łatwiej uwierzyć w globalne ocieplenie, gdy jest gorąco. Cały czas wmawia się ludziom, że to ziemski przemysł wywołuje klimatyczne zmiany na Ziemi. Problem polega na tym, że stężenie znienawidzonego obecnie CO₂, które jest przecież pożywieniem roślin, wynosiło kiedyś wielokrotnie więcej niż obecnie, a przecież w czasach, gdy po Ziemi biegały wielkie jaszczurki, chyba nie było kominów emitujących zanieczyszczenia.

Wiarę w globalne ocieplenie wzmacniają takie zjawiska jak topnienie pokrywy lodowej na biegunach. Jeszcze w zeszłym roku można było w to wierzyć, bo lodu w Arktyce było rekordowo mało. Jednak w tym roku przybyło go na tyle, że zanotowano wzrost o 60% rok do roku. Gdy weźmiemy pod uwagę to, co dzieje się na Antarktydzie to dojdziemy do wniosku, że na biegunach nie widać ocieplenia, a topnienie i wzrost pokrywy lodowej jest w granicach normy.

To odkrycie wskazuje na to, że rzeczywiście ci, którzy twierdzą, że ocieplenie skończyło się 15 lat temu mają rację. Oznacza to również, że specjaliści ostrzegający przed

ochłodzeniem mogą mieć rację. Zwolennicy teorii globalnego ocieplenia twierdzą, że to ochłodzenie jest tylko chwilowa fluktuacją i wkrótce znowu nastąpi odwrócenie trendu, ale nic na to nie wskazuje.

Przeanalizowane ostatnio rdzenie lodowe pozyskane z meteorytowego jeziora Elgygytgyn na Czukotce, wskazują wręcz, że klimat Arktyki między 3,6 a 3,4 miliona lat temu był cieplejszy niż obecnie o około 8 stopni. To przełomowe wyniki, bo dotychczasowe rdzenie lodowe z Grenlandii pozwalały nam sięgnąć w przeszłość tylko o 140 tysięcy lat.

Dane potwierdzają też, że ponad 3 miliony lat temu w Arktyce występowało 600 mm deszczu rocznie przy 200 mm obecnie. Dzięki analizom takich informacji może uda się przewidzieć to jak będzie się zmieniał klimat naszych biegunów. Może dzięki tej pracy badawczej zostanie ostatecznie udowodniony dominujący wpływ Słońca na globalne zmiany temperatury na Ziemi. Obecnie bowiem skupiamy się na analizowaniu wpływu gazów cieplarnianych i dajemy się wodzić za nos jak starożytni, których ówcześni kapłani oszukiwali, że zaćmienie słońca to wynik gniewu Boga na nieposłuszeństwo w płaceniu danin na swojego króla czy faraona. Tylko kto nim jest w tej chwili?

Autor: lecterro

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)